GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Ner. 81.** 20. Lipca 1829.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Jenerał Sucre zawyrokował, aby na pobojowisku pod Tarqui, gdzie Peruwijanie w dniu 27. Lutego b. r. przez Kolumbijczyków zostali pobici, posąg był wzniesiony. Z jednéj strony tego posągu mają być umieszczone imiona pułków, które to zwycięzkie wojsko składały; na przeciwnéj stronie będą imiona Jenerałów i Oficerów sztabowych; na trzeciéy lista imienna poległych i ranionych, a na czwartéj wprost naprzeciw obozu Peruwijanów, będzie następujący napis położony: »*El Exercitu Peruano de ocho mil soldados invadia la tierra de sus Libertadores sue vencido, por quatro mil bravos de Columbia 27 Febru.* 1829.« (,Wojsko peruwijańskie, w liczbie ośm tysięcy ludzi, naszło ziemię swoich oswobodzicieli i zostało przez 4000 walecznych Kolumbijczyków w dniu 27. Lutego 1829 zwyciężone.) Pułki, które do téj bitwy należały, mają mieć na przyszłość na chorągwiach następujące godło: »*Vengadores de Columbia en Tarqui.*« (D.A.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Okolnik dworski z dnia 26. Czerwca donosi, że Król rozkazał w dniu 24. t. m. wygotować patenta pod wielką pieczęcią, przez które Wice-Hrabia Melville, Wice-Admirał Cockborn, Wice-Admirał Hotham, Baronet Clerk, i F. Stewart Esq. mianowani zostali Kommissarzami królewskimi do sprawowania obowiązków W. Admirała, połączonych Królestw Anglii i Irlandyi i ich posiadłości.

O mowie, którą Parlament został w dniu 24. Czerwca odroczony, wyraża się Koryjer w sposobie następującym: »Mowa przy odroczeniu Parlamentu wymaga tylko niektórych spostrzeżeń. Była bardzo stosowną i tylko w ogólnych wyrazach; albowiem nie można się było spodziewać, aby Monarcha w czasie jak teraźniejszy, zapuszczać się miał w szczegóły i obszérne objaśnienia. Wszelako z téj mowy mamy to przyjemne przekonanie, że kraj używać będzie pokoju — że kroki nieprzyjacielskie zapewne nie będą się rozciągały na inne, prócz obudwóch wojnę wiodących Mocarstw — i że przywrócenie pokoju między temi Mocarstwami nie jest niepodobieństwem. Zawiązanie na nowo dyplomatycznych stosunków Francyi i Anglii z Portą, musi być — jak sądzimy, — skutkiem jakiejś intymacyi ze strony Porty, w któréj oświadczyła gotowość, przystąpić do zgody, przez którąby pacyfikacyja Grecyi ostatecznie mogła być uskuteczniona. Rozpoczęcie układów, stosownie do notyfikacyi protokółu z dnia 22. Marca b. r. poprzedać ma zawieszenie kroków nieprzyjacielskich ze strony Greków. *) O stanie Portugalii krótka jest wzmianka, powiedziano tylko, że Król Jmć z powiększonym żalem zwraca uwagę na położenie Monarchii Portugalskiéj — Środki względem Irlandyi przedsięwzięte, wspomniane są w ostatnim artykule, wyrażającym rzetelną nadzieję: że przez wzmocnienie węzłów łączącyzh rozmaite części tego wielkiego Państwa, umocnią i pomnożą jego potęgę, i powiększą pomyślność jego ludności.«

Tkacze Spitalfieldzcy życzą sobie teraz być wysłanymi kosztem rządu do osad nad rzeką łabędzią.

W Dublinie stanął w d. 24. Czerwca P. O'Connell z niejakim P. Ronayne przed tamecznym sądem policyi, i oskarzył dublińskiego adwokata Talbot Glascock, iż tenże noszeniem wiatrowki w kształcie laski, i wyrażeniem się nieprzyzwoitém przeciwko P. O'Connell, ściągnął na siebie podejrzenie, że ostatniemu chce życie odebrać. P. O'Connell wniosł, iżby oskarżony zmuszony był przez władzę stawić rękojmię za swoie przyszłe postępowanie. Wnioskowi temu uczyniono zadość, i P. Glascock skazany został na rękojmię razem 1000 f. szt. i dopóki takowéj nie złoży, będzie osadzony w więzieniu. (D. A.)

Francyja.

Na posiedzeniu Izbę Deputowanych w d. 1. Lipca trudniono się dalszém rozpoznaniem budżetu ministerstwa wojskowego. P. Tribert, nowo mianowany członek z obudwóch Sievres złożył przysięgę i zajął miejsce po lewéj obok P.

*) Podług wiadomości z Eginy z dnia 30. Maja Hr. Capodistrias odrzucić miał właśnie wszystkie wnioski uczynione sobie przez angielskiego Rezydenta P. Dawkins stosownie do wyżéj namienionych zastrzeżeń, mianowicie względem blokady greckiéj, odwołania wojsk tureckich ze stałego lądu do Peloponezu, i wstrzymania dalszych kroków nieprzyjacielskich. (Prz. D. A.)

)(

Viktor de Tracy. Poczém zmieniła się Izba w tajnym komitetem, na którym naradzała się nad uregulowaniem własnego budżetu.

Podług raportu Kapitana okrętu Latreyte, tymczasowego dowódcy dywizyi okrętów pod Algierem, umieszczonego w Monitorze pod dniem 7. Czerwca, dwie algierskie feluki zmuszone zostały w dniu 29. Maja między przylądkami Bingut i Malifon, rzucić się na mieliznę, poczém większą zniszczył bryg Cicogne. Ponieważ wiatr dął od lądu, osądził Kapitan Latreyte, który się do miejsca sceny zbliżył, za rzecz słuszną odwołać bryg, który jak mówi, dopełnił swojego zlecenia, a który znajdował się w smutném położeniu, ponieważ tak był bliski lądu, że Beduini zebrawszy się na brzegu dawali do niego ognia z ręcznéj broni, lecz ón przez wspaniałość nie chciał ku nim swojéj obrócić. Kapitan Latreyte dodaje, iż na wystrzał działowy zbliżył się do portu algierskiego, dla rozpoznania, co się tam dzieje; wielkie okręty rejencyi stały jeszcze w dawnym stanie rozbrojenia.

Po długiéj przerwie otrzymano znowu w Paryżu wiadomości od francuzkich i toskańskich uczonych, którzy zwiedzają Egipt i Nubiją. Rozpoznawszy Nubiją aż do drugiéj katarakty, przybyli w dniu 1. Lutego do Egiptu. Listy P. Champolliona młod. datowane są z dnia 10. i 14. Lutego, 25. Marca i 2. Kwietnia. Ostatnie pisane są z Tebów, gdzie podróżni bawili od dnia 8. Marca i mieszkali w pysznym grobowcu Króla Rhamases IV. w Biban-el-Moluck. Szczegóły historyczne tych listów obejmujących 60 stronnic, mają być bardzo ważne. (G. W.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 16. (28.) *Czerwca.* —

Inwalid Ruski umieścił dwa Reskrypta Cesarskie, datowane w Warszawie dnia 9. Czerwca 1829 roku.

Pierwszy do naczelnego Wodza drugiéj armii Jenerała Adjutanta Hr. Dibicza.

»Hr. Iwanie Iwanowiczu! Otrzymałem doniesienie wasze o zwycięztwie odniesioném nad W. Wezyrem d. 30. Maja przy wsi Kulawczy, niedaleko Szumli, w skutku którego większa część wojennych sił tureckich zupełnie rozproszoną została, opuściwszy znaczną część swojéj artyleryi, cały oboz, namioty i bagaże.

Wam należy się sława tego świetnego i zupełnego zwycięztwa, wywalczonego orężem Naszym, jako pierwszemu i głównemu dowódzcy wojska. Wy zdołaliście ukryć przed wrogiem wszystkie zamysły i usiłowania wasze, pokrzepić w nim zaufanie w siłach własnych, które go spowodowało do przyjęcia boju, i odnieść tryjumf nad wszystkiemi jego usiłowaniami, o wybawienie się od przewidzianéj i konieczněj jego klęski. Za tak znamienite zwycięztwo, oświadczam Wam najwyższą wdzięczność i mianuję was Kawalerem orderu S. Jerzego klassy drugiéj, którego znaki przy niniejszym załączamy. Na pamiątkę téj sławy, jaką zjednały sobie w téj bitwie zwycięzkie wojska Nasze, pod waszém dowództwem zostające, pozwalam wam, wybrać dla siebie sześć dział z pośród zabranych nieprzyjacielowi. Polecam wam przytém oświadczyć szczególniejsze zadowolenie Moje walecznym waszym towarzyszom broni i całemu wojsku, które w bitwie téj znowu dało dowody męztwa i posłuszeństwa swego. Zostaje wam przychylny«

Drugi do Naczelnika głównego sztabu 2iéj armii Jenerała piechoty Hr. Tolla.

»Hrabio Karolu Teodorowiczu! Ukazem dzisiejszéj daty do Senatu wydanym, wyniosłem Was na godność Hrabiego Cesarstwa Rossyjskiego. Ważne usługi wasze podczas zwycięztwa odniesionego nad W. Wezyrem przy wsi Kulawczy, oraz gorliwość wasza w pełnieniu służby w każdéj okoliczności, zjednały wam zupełne prawo do pozyskania tego zaszczytu szlacheckiego, którym przyjemno mi pomnożyć godności wasze aż do najpóźniejszyyh pokoleń.«

Raport wojenny rossyjski z obozu w Jendżi Kioj pod Szumlą z dnia 24. Czerwca donosi: W. Wezyr, który dnia następującego po klęsce swojéj czele małego oddziału jazdy był do Szumli powrócił, nadaremnie usiłuje zebrać wojsko. Zbiegi, którym w małych oddziałach udało się powrócić do twierdzy, nie są jeszcze dostateczněj liczby, aby niezmierny brak w szeregach zapełnić mogli. Zresztą większa część tak regularnego, jakoteż nieregularnego wojska, korzystając z tego wypadku, udała się do domów, i ze 40000 ludzi, które W. Wezyr prowadził ku Pravody, zaledwie znowu 15000 zbierze się pod chorągwie. — Wojsko nasze oczekując końca oblężenia Sylistryi, uważa Turków, aby w najmniejszéj rzeczy nie uczynili przeszkody korpusowi oblęgającemu.

Zresztą nieprzyjaciel przerażony klęską pod Kulewczą zamknął się w Szumli. Dotąd nie ważył nic przedsięwziąć przeciw Jenerałowi Lejtnantowi Xięciu Madatów, który na czele 16 szwadronów w d. 19. t. m. posunął się ku Eski Dżuma, które zastał opuszczony.

W d. 28. Czerwca ogłoszono w Bukareście następujące wiadomości od wojska:

»Po zajęciu miasta Rachowy, Jenerał Adjutant Baron Geismar, chcąc położyć tamę rabunkom Turków, stojących na prawym brzegu rzeki Iskry, wysłał w d. 19. Czerwca oddział wojska,

złożony z jednego pułku dragonów nowo-rossyjskich, dwóch dział i 200 kozaków, pod sprawą Pułkownika Krabbe; 150 kozaków pod rozkazami Podpułkownika Popowa wysłano w pogoń za Hussein Paszą Wrany, który po wzięciu Rachowy uciekł z tego miasta.«

»Pułkownik Krabbe spotkał pod wsią Machala przeszło dwieście Turków, uderzywszy na nich odparł ich bez trudności; zdobył jednę chorągiew i wziął 37 jeńców. Pułkownik Krabbe, dowiedziawszy się, że korpus 500 Turków stoi nie daleko wsi Orijawicy, ruszył przeciwko nieprzyjacielowi, obszedł go i uderzył na niego z tyłu. Większa część Turków legła w boju; reszta winna ocalenie swoje ucieczce.«

»Jenerał Major Gerdejew, dowódzca forpocztów wojska przed Żurżą stojącego, postawił pod wsią Słobodzie w zasadce wojska, dla przeszkodzenia Turkom, aby nie picowali i dla uderzenia na nieprzyjaciela.«

»W d. 23. Czerwca wyszli Turcy z twierdzy. Major Popów dowodził kozakami w zasadzce, dozwolił zbliżyć się nieprzyjacielowi i uderzył na niego z tyłu. Udało się mu odciąć piętnastu ludzi, z tych wzięto w niewolę dwóch, reszta poległa.«

Jenerał Paszkiewicz Erywański doniósł o rozprawie, godnéj męztwa wojsk któremi dowodzi; walka ta stoczona została dnia 1. (13.) Maja między oddziałem Jenerała Majora Burcowa i liczną milicyą Achmet Chana-Adzarskiego w Sandzaku Pac-hów, w bliskości wioski Curc-kab.

Jenerał Major Xiążę Bebutow dowódca twierdzy Achałcych, uwiadomiony że nieprzyjaciel zgromadziwszy znaczne siły w Sandzaku Pac-how, już zajętym przez Achmed-Chana, miał zamiar attakowania téj twierdzy, postanowił wysłać Jenerała Majora Burcowa przeciwko temu Chanowi, dla rozproszenia (jeżeliby tylko można) sił jego, i dla wstrzymania przez to przedsięwzięć nieprzyjaciela na Achałcych.

Wyruszywszy z 10 kompaniami piechoty, 5 działami lekkiéj artyleryi, i 200 kozaków przeciwko nieprzyjacielowi, Jenerał-Major Burcow dowiedział się w drodze że Achmet-Chan, oczekując przybycia innych wojsk udał się do wiosek chrześciańskich w Sandszaku Ardagan w celu ich złupienia. Jenerał-Major Burcow pospieszył przeto do wsi Curc-kab, przez którą musiały wracać wojska tureckie; przybył nazajutrz, ale wtedy już wszystkie siły nieprzyjaciela były połączone. Mimo przemagającéj syły Turków i korzystnego ich położenia, Jenerał-Major Burcow wolał raczéj uderzyć na niedostępne wysokości, które nieprzyjaciel zajmował, niżeli cofnąć się ku Achałcychowi, od którego był na 50 wiorst oddalony. Attakując Turków bagnetem, i z jednego wzgorza spędzając ich na drugie, zbliżył się na koniec do wsi Curc-kab obwarowanéj murem drewnianym, opatrzonem strzelnicami; musiał jednak zastanowić się w odległości 100 sążni od tego muru. Wówczas Achmet-Chan obrócił przeciwko nam wszystkie siły swoje wynoszące 5,000 ludzi piechoty prócz jazdy, ale odparty na wszystkich punktach, musiał szukać we wsi schronienia, poniosły znaczną stratę. Nazajutrz zrana Chan nie czekając drugiego spotkania się, umknął w nieładzie i żywo był przez naszych ścigany.

Korzystając z tego zwycięztwa Jenerał-Major Burcow zapalił wsie, których mieszkańcy nieprzyjazne okazywali chęci, i spustoszył całą okolicę, w któréj nieprzyjaciel zawsze zasiłek znajdował na najazdy do Sandzaków zajętych przez nasze wojska. (D. A.)

Wiadomości z Grecyi.

Dziennik Kuryjer Smyrneński z d. 24. Maja umieścił dwa wyroki greckiego rządu datowane pod d. 8. Maja; pierwszy ogłoszoną blokadę brzegów Attyki, wyspy Eubea i zatoki Volo rozciąga na brzegi Demetrias i Zagori, w stronie północnéj zatoki Volo aż do przylądka Kissaros; drugi ogranicza blokadę linii brzegów Grecyi zachodniej na Murto, tak, że to miejsce nienależy do linii. Okrętom neutralnéj flagi wyznaczony termin 20 dni, aby się z okolic za będących wstanie blokady ogłoszonych oddaliły; jeźli tego nie uczynią, tedy okręty neutralne będą zabrane i przed trybunał morski grecki stawione. Okręty neutralne, które się do brzegów blokowanych zbliżą, pierwszy raz nie będą zabrane, lecz tylko oddalone; jeźli poważą się powtórnie naruszyć blokadę, będą przytrzymane i przed trybunał marynarki przyprowadzone. Obadwa wyroki podpisane przez Sekretarza Stanu N. Spiliadis. (D.A.)

Wiadomości ze Smyrny.

Król. Angielski Poseł przy Porcie, P. Robert Gordon, przybył do Smyrny w d. 6. Czerwca o godzinie 2giéj z południa na okręcie linijowym Revenge, a król. Francuzki Poseł Hr. Guilleminot we 24 godzin póżniéj na okręcie linijowym Wrocław. Obudwóch Posłów powitały okręty wojenne stojące na kotwicy w zatoce Smyrneńskiéj. Francuzki Kontr-Admirał Rosamel, dowodzący pod nieobecność Wice-Admirała de Rigny na stanowisku Francuzkiem na Wschodzie, przy-

był równie do Smyrny w d. 7. Czerwca na okręcie Trident; Angielski Wice-Admirał Sir Pulteney Malcolm, przybył już w d. 3. wspomnionego miesiąca na okręcie linijowym Azyja do Vurli; w téj zatoce stoją okręty angielskie linijowe: Ocean, Windsor-Castle i Spartiate, kilka fregat i kilka małych okrętów wojennych. Angielskie linijowe okręty Wellesley i Revenge stoją w zatoce Smyrneńskiéj. — Koryjer Smyrneński z d. 14. Czerwca zawiera względem pobytu obudwóch Posłów w zatoce Smyrnenskiéj następujące wiadomosci: »Kiaja Bej Hassan Paszy, Gubernatora Smyrny, zawiadomiony urzędownie przez pierwszego tłómacza kr. Niderlandzkiego Jeneralnego Konsulatu o przybyciu Posłów, udał się w d. 7. Czerwca na okręty, na których przybyli, dla powitania ich w imieniu Wezyra, który oraz obyczajem wschodnim kazał im ofiarować koszyki z owocami i świeżą jarzyną. Kiaja Beja przyjęli Posłowie z odznaczeniem, który udał się potém do Admirałów i podobne onym ofiarował podarunki. Tegoż samego dnia Admirał Angielski otoczony częścią Oficerów swojéj eskadry, odwiedził Gubernatora Hassan Paszę. Nazajutrz był u niego Admirał Francuzki ze swoimi Oficerami. Obudwóch Admirałów przedstawił Wezyrowi Jeneralny Konsul Niderlandzki. Deputowani kupców francuzkich zaraz po przybyciu Hrabiego Guilleminot udali się do niego z prosbą, by dnia następującego przyjął korporacyją kupców. Stósownie do tego zebrali się wszyscy kupcy francuzcy u Jen. Konsula Niderlandzkiego d. 8. rano, którego opiece byli poruczeni i towarzyszyli mu na okręt linijowy Wrocław, gdzie Jenerał Guilleminot przyjmował życzenia narodu przez organ Jeneralnego Konsula i pierwszego Deputowanego kupców. Hrabia Guilleminot przyjął najuprzejmiéj prośbę podaną przez kupców, przyrzekł im wszelką opiekę, jakiéj wymaga nieprzyjemne położenie, zrządzone przez wypadki na wschodzie. Poczém udała się korporacyja na okręt linijowy Trident, dla oddania uniżoności Kontr-Admirałowi Rosamel. Pierwszy Deputowany złożył Admirałowi podziękowanie Francuzkich kupców, za król. marynarkę, która nieustannie w tak trudnych czasach dawała onymże pomoc. W d. 9. rano przyjmował P. Gordon kupców Angielskich u Niderlandzkiego Jeneralnego Konsula i przyrzekł kupcom, którzy mu składali powinszowania, iż za przybyciem do Konstantynopola pierwszem jego usiłowaniem będzie wyjednać zapłacenie pretensyj, jakie angielscy poddani mają za towary do Greków zbiegłych przy wybuchnieniu rewolucyi Greckiej, a które towary W. Porta pod ówczas jako majątek buntowniczych poddanych zabrała. Zapewnienie to bardzo miłe było dla kupców, mających znaczne summy do reklamowania. Nie mniejsza była radość i dla kupców innych narodów, którzy prawie wszyscy w tym są przypadku i mają nadzieję, że Posłowie przez połączone usiłowania, jeźli nie zupełnie, toć przynajmniéj przyzwoicie zostaną zaspokojeni w swoich pretensyjach, które nie podlegają wątpliwości. — Wieczorem d. 9. Hrabia Guilleminot odwiedził obudwóch Deputowanych kupców, którzy w tém uważają nowy dowód życzliwości Posła dla kupców francuzkich na Wschodzie pod jego opieką zostających. — Posłowie opuścili zatokę Smirneńską w d. 10. o świcie, i wypłynęli na obudwóch okrętach admiralskich, którym kilka fregat i innych mniejszych okrętów wojennych obudwóch narodów towarzyszyły. Pod Tenedos opuszczą Posłowie okręty linijowe, i wsiędą na fregaty dla przepłynienia Dardanellów i przybycia do Konstantynopola.«*)

Rezydent Angielski przy rządzie Greckim P. Dawkins, spędził kilka dni w Smyrnie i odprowadził P. Gordon aż do Tenedos, zkąd zapewne do Eginy powróci. (D.A)

Wiadomości handlowe.

— *Z Warszawy d. 13. Lipca.* —

Na ostatnim targu zbożowym płacono: pszenicę od 17 do 26 1/4, żyto od 7 1/2 do 8 1/2, jęczmień od 6 do 7 1/2, owies od 5 złp. 10 gr. do 6 złp. za korzec.

Za sto złotych polskich w listach zastawnych z 8 kup. żądano w d. 10. Lipca złp. 90, płacono złp. 89 gr. 22.

— *Z Gdańska d. 6. Lipca.* —

Spadanie ceny zboża, a mianowicie pszenicy i żyta na naszym targu, postępuje co raz daléj; tylko bardzo piękne, zdrowe i ciężkie ziarno znajdzie kupca, ale i to po cenach zniżonych. Pszenicy poślednéj i średniéj, któréj dowóz jest właśnie największy i blisko 20,000 łasztów wynoszący, nikt kupować nie chce za żadną prawie cenę. — Co do żyta, to w stosunku do pszenicy ma cokolwiek więcéj pokupu, a jeśli potwierdzi się obawa niepomyślnego zbioru w Szwecyi, trzeba mieć nadzieję, że artykuł ten znajdzie dobry odbyt, pomimo znacznych zapasów które mamy i które zwiększą się jeszcze zapewne.

*) Podług wiadomości z téj stolicy Posłowie ci przybyli tamże w d. 18 Czerwca, przyjęci z największém odznaczeniem.

Przyp Dos. Au.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.